

1 marca 2011 roku po raz pierwszy obchodziliśmy nowe święto państwowe - Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych - działaczy podziemia antykomunistycznego, którzy w latach 40., 50. i na pocz. lat 60. XX w. walczyli o suwerenność państwa polskiego.

Datę święta upamiętniającego bohaterów walki z narzuconym Polsce reżimem komunistycznym wybrano nieprzypadkowo. 1 marca br. przypada 60. rocznica stracenia przez UB kierownictwa IV Komendy organizacji niepodległościowej „Wolność i Niezawisłość”. Co jednak podkreślono w ustawie wprowadzającej nowe święto, dzień ten poświęcony jest na równi żołnierzom, jak i tym, którzy komunizmowi w Polsce przeciwstawiali się w inny sposób.

Jednym z pomysłodawców ustanowienia Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” był prezes IPN, Janusz Kurtyka, projekt ustawy w tej sprawie złożył zaś w Sejmie prezydent Lech Kaczyński. Przyjęty przez parlament akt prawny podpisał już jego następca, Bronisław Komorowski.

Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski prezydent Bronisław Komorowski wręczył bliskim Józefa Maciołka ps. Żuraw i ks. Michała Pilipca ps. Ski.



Rodzina płk. Józefa Maciołka, rodaka Futomy, postanowiła wręczyć to zaszczytne odznaczenie Szkole Podstawowej im. św. Jana Kantego w Futomie. Tu, w Izbie Pamięci, znajduje się wiele innych pamiątek po pułkowniku.

To wydarzenie było powodem podniosłej uroczystości, jaka miała miejsce w Futomie 2 kwietnia 2011 r, w szóstą rocznicę śmierci Jana Pawła II.

Najpierw złożono wiązanki kwiatów przed tablicą upamiętniającą żołnierzy AK i B Ch, walczących o niepodległość, a następnie uroczysty orszak złożony z uczniów, pocztu sztandarowego, nauczycieli, zaproszonych gości i mieszkańców udał się do kościoła na uroczystą Mszę św.

Głównym celebранsem mszy św. był ks. Aleksander Kustra, który nawiązał do słów Ewangelii według św. Łukasza. Liturgię sprawowali księża: Jan Czaja, Marian Homa, Jan Pępek, Jakub Wielgos.

{Jezus} Powiedział też do niektórych, co ufali sobie, że są sobie sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: „Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: „Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdziercy, oszuści, cudzołężnicy, albo i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam”. Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wnieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił:

„Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!” Powiadam wam : Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unią, będzie wywyższony”.



Pan Jezus chce nas dzisiaj zachęcić do uważnego wglądu w siebie, do zreflektowania i – jeśli trzeba – do nawrócenia, do zmiany sposobu myślenia. Pilnujmy się, by nie zostać faryzeuszami...- przestrzegał ks. Kustra.

Stajemy przed Bogiem z myślą o wszystkich, którzy ojczyźnie służyli na przestrzeni wieków, którzy ją tworzyli, ubogacali, uszlachetniali, marzyli o jej szczęśliwej przyszłości – mówił ks. Kustra. Przytoczył rozmowę Krzysztofa Wyszowskiego z Anną Walentynowicz, działaczką Niezależnych Związków Zawodowych na krótko przed jej śmiercią w katastrofie smoleńskiej. Zakończyła ją pytaniem – ale co z Polską? Ks. Kustra zauważył, że bez zadania sobie tego pytania żadna uroczystość patriotyczna nie będzie należycie obchodzona. Zwrócił uwagę na świętość słów zawartych w drugim przykazaniu Dekalogu – „Nie będziesz brał imienia Pana Boga swego nadaremno”. To oznacza, że ze skarbnicy słów w języku polskim nie wolno lekkomyślnie nadużywać imienia Pana Boga.

Naród, ojczyzna to słowa święte. Kaznodzieja przytoczył słowa Jana Pawła II zawarte w jego książce „Pamięć i tożsamość”:

„Termin naród oznacza tę społeczność, która znajduje swoją ojczyznę w określonym miejscu świata i która wyróżnia się wśród innych własną kulturą. Katolicka nauka społeczna uważa zarówno rodzinę, jak naród za społeczności naturalne, a więc nie owoc zwyczajnej umowy. Niczym innym zatem nie można ich zastąpić w dziejach ludzkości. Nie można na przykład zastąpić narodu państwem, chociaż naród z natury pragnie zaistnieć jako państwo, czego dowodzą dzieje poszczególnych narodów europejskich i polska historia”.

Już po ponownym odzyskaniu przez Polskę niepodległości, po roku 1989/90, w III Rzeczypospolitej, Ojciec Święty nawoływał nas do kultywowania patriotyzmu, miłości do własnego narodu oraz do odrodzonego państwa. Zalecał aktywność polityczną, czyli m.in. udział w wolnych wyborach samorządowych i parlamentarnych, zaangażowanie na rzecz dobra wspólnego, społecznego. Apelowal o uczciwość w życiu publicznym, o praworządność i sprawiedliwość socjalną.

Ks. Kustra przywołał postać ks. Piotra Skargi, wielkiego patrioty, zatroskanego o losy ojczyzny. Wytykał Polakom narodowe wady. Twierdził, że kto służy ojczyźnie, służy Bogu. Patriotyzm zaś uważał za wypełnianie woli Bożej.



Znowu pojawiła się myśl Jana Pawła II, dająca odpowiedź na pytanie, czym jest patriotyzm.

„Patriotyzm – napisał Jan Paweł II – oznacza umiłowanie tego, co ojcyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojcystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. Próba dla tego umiłowania staje się każde zagrożenie tego dobra, jakim jest ojczyzna. Nasze dzieje uczą, że Polacy byli zawsze zdolni do wielkich ofiar dla zachowania tego dobra albo też dla jego odzyskania. Świadczą o tym tak liczne mogiły żołnierzy, którzy walczyli za Polskę na różnych frontach świata. Są one rozsiane na ziemi

ojczystej oraz poza jej granicami. Wydaje mi się jednak, że jest to doświadczenie każdego kraju i każdego narodu w Europie i na świecie”.

Niełatwe było życie pokolenia międzywojennego – zauważył ks. Kustra. Jednak jedność pozwoliła przetrwać wojenną zawieruchę.

Kaznodzieja przytoczył myśl Józefa Piłsudskiego: „Być zwyciężonym i nie ulec to zwycięstwo, zwyciężyć i spocząć na laurach to klęska. Kto chce, ten może, kto chce, ten zwycięża, byle chcenie nie było kaprysem lub bez mocy”.

Jak każdy zapewne wie, na wielu polskich sztandarach widnieje napis Bóg – Honor – Ojczyzna. To wartości, którymi kierował się generał Władysław Anders. Były mottem wielu pokoleń polskich patriotów. To ideały, którymi powinien się kierować każdy Polak.

„My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę. Jest jedyna tylko rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenna: tą rzeczą jest honor. Te słowa wypowiedział Józef Beck (1894 – 1944), minister spraw zagranicznych II RP.

Ksiądz Kustra przypomniał postać pisarza Józefa Mackiewicza.



Widział on sowietyzację na blisko dziesięć lat przed innymi pisarzami polskimi i jako pierwszy ukazał jej istotę. Uważał, że komunizm jak żadna inna ideologia fałszuje wszystko do samej

głębi.

Kaznodzieja przypomniał, że Polska zawsze była wierna przymierzom i hasłom wypisanym na sztandarach. W imię tej wierności żołnierze ginęli na wielu frontach. –Owoce wierności dojrzewają powoli – kontynuował ks. Kustra, ale dają szczęście.

Prosił wiernych, by wspominając bohaterów wyciągali właściwe wnioski.



Homilię zakończył słowami Jana Pawła II, wypowiedzianymi 10 czerwca 1979 r.:

„Zanim stąd odjadę, proszę Was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością (...) Abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy” .

Wspominał losy wojenne swego ojca Macieja, jego odwagę i nieugiętość w czasie przesłuchań przez Niemców. Wielowątkowej homilii słuchało się z zainteresowaniem.

Na koniec Mszy św. ks. Jan Czaja podziękował wszystkim za uczestnictwo w liturgii, a ks. Aleksandrowi Kustrze, swemu nauczycielowi homiletyki z czasów seminaryjnych – za piękne kazanie.

Uroczystość kontynuowano na sali gimnastycznej. Pani sołtys Małgorzata Drewniak i dyrektor szkoły Zdzisław Chlebek powitali zaproszonych gości. Do Futomy przybyli przedstawiciele wojewody rzeszowskiego Mirosława Karapyty oraz posła i wiceministra skarbu Jana Burego z

listami gratulacyjnymi, radny powiatu rzeszowskiego, mieszkający w Futomie Stanisław Kruczek, burmistrz Błażowej, rodak Futomy Zygmunt Kustra, przewodniczący Rady Miejskiej w Błażowej Jerzy Kocój, serdecznie witano siostrzeńców, bratanków i bratanice pułkownika J. Maciołka - Władysława, Jana, Józefa i Aleksandra Panków, profesor Grażynę Jeżowską-Witkowską, Józefa i Adolfa Maciołków, Helenę Mazur i Karola Drewniaka -pomysłodawców uroczystości - wraz z rodzinami. Zaszczycili organizatorów swą obecnością kapłani -rodacy Aleksander Kustra, Jan Pępek, Jakub Wielgos, długoletni proboszcz ks. Marian Homa i obecny gospodarz parafii ks. Jan Czaja. Przybył Stanisław Micał- przewodniczący Prezydium Podkarpackiej Rady ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, dotarli nasi drodzy kombatanci Karolina Mnich, Helena Maciołek, Edward Kruczek, Kazimierz Kleczyński. Gościliśmy dyrektora Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie Ewę Leniart oraz jej współpracowników Mirosława Surdeja i Marcina Bukałę, przybył Leszek Kieś - wiceprezes Podkarpackiego Stowarzyszenia Miłośników Militariów w Rzeszowie, fotografowała i opisywała uroczystość redaktor naczelna „Kuriera Błażowskiego” Danuta Heller, uczestniczyli prezes Gospodarki Komunalnej Franciszek Płaza, dyrektor GOK- Zbigniew Nowak, prezes Koła Łowieckiego „Sarenka” Wiesław Bator, dyrektorzy szkół i przedszkoli, nauczyciele historii z naszej gminy, prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Błażowskiej dr Małgorzata Kutrzeba wraz z członkami, prezes Towarzystwa Kultywowania Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej Wiesława Rybka wraz z członkiniami, członkowie Kapeli Ludowej z Futomy, Prezes OSP w Futomie dh Roman Łach wraz z Zarządem, artysta rzeźbiarz Marek Twardy, malarz i poeta Mieczysław A. Łyp z Rzeszowa, Rada Rodziców z przewodniczącą Elżbietą Kustrą, nauczyciele, pracownicy i młodzież szkolna.



Głos zabrała pani sołtys Futomy Małgorzata Drewniak.

„Nie deptajcie przeszłości ołtarzy choć macie sami doskonalsze wznieść.

Na nich się jeszcze święty ogień żarzy,

I miłość ludzka stoi tam na straży,

I wy winniście im cześć!”

(-) Adam Asnyk

Tak pisał w dobie pozytywizmu poeta polski Adam Asnyk.

Każda epoka ma swe „przeszłości ołtarze” – to świętość, bo włożyli w nią nasi ojcowie to samo uczucie, które żywią do nowych celów młodzi. My, futomianie, też mamy swe „przeszłości ołtarze”, jak choćby płk Józefa Maciołka, żołnierza wyklętego, jakich wielu pojawia się na kartach historii II wojny. Jego walka i poświęcenie to dla nas świętość, bo to jego wkład w dzieło pokoleń. Bohaterstwo Józefa Maciołka uświęciły ludzka miłość i „święty ogień” – płomień wiary i idei.

„Każda epoka ma swe własne cele...”. Tak już jest i tak być powinno, należy jedynie tolerować i szanować minione wartości. Daje to niezwykły efekt wiecznej trwałości, jak głosi XIII sonet z cyklu Nad głębiami: „przeszłość nie wraca, jednak nie umiera, odmienia tylko miejsce, czas, nazwisko i świeże kształty dla siebie przybiera...”.



Dziś nie walczymy z bronią w ręku jak kiedyś żołnierze II wojny. Musimy jednak wygrać inną batalię – o naszą tożsamość narodową w dobie globalizacji. Wszystko, z czym kojarzy się słowo

Polska ma wielkie znaczenie, nawet certyfikat dla polskiego, futomskiego bulwioka napawa dumą.

Mamy wiek XXI, 66 lat po zawierusze II wojny, ale czy mamy spokój?

W dobie XXI wieku staliśmy się świadkami dramatycznych wydarzeń wojennych toczących się na terenach wielu krajów świata, świadkami przerażających ataków terrorystycznych, w wyniku których giną tysiące niewinnych ludzi, a w ruinę obracane są zabytki kultury - dorobek wielu pokoleń.

Nie chcemy doświadczać tych zagrożeń na własnej skórze, nie chcemy, aby ktokolwiek na świecie musiał przeżywać okropności wojen i terroryzmu. Dlatego pamięć o bohaterach jest swoistym memento – nigdy więcej wojny.

Dziękuję za uwagę”.



Dyrektor szkoły Zdzisław Chlebek zabierając głos złożył podziękowania rodzinie ppłk Józefa Maciołka, która od lat wspiera i kultywuje patriotyczno-niepodległościowe tradycje w lokalnym środowisku. W latach 80. brat Józefa Maciołka, Wincenty, Michał Jerzy Kryczko i inni byli żołnierze Armii Krajowej doprowadzili do wybudowania w centrum wsi pomnika żołnierzy AK i B Ch. Nie było to łatwe, ponieważ termin AK, Kotwica- symbol Polski Walczącej ciągle drażnił w tych czasach. W roku 1994 Błazowa i Futoma uroczyście świętowały 50-lecie Akcji Burza i Powstania Warszawskiego. W 1995 roku pokolenie żołnierzy AK i WiN doprowadziło do wmurowania w szkole pamiątkowej tablicy ku czci ppłk. Józefa Maciołka. Przeżyliśmy wspaniałą, podniosłą uroczystość. W 2003 roku rodzina ppłk Maciołka była inicjatorem spotkania żyjących żołnierzy AK z młodzieżą szkolną. Uczniowie przygotowali część artystyczną o tematyce patriotyczno-niepodległościowej i zaprezentowano sylwetkę ks. Michała Pilipca, zamordowanego kapelana Podobwodu AK Rzeszów –Południe. W 2004 roku

siostrzeniec pułkownika Władysław Panek z Londynu zaproponował zorganizowanie 60-lecia Akcji Burza i Powstania Warszawskiego. Tę podniosłą uroczystość, uświetnioną przez licznych gości, poczty sztandarowe i grupę Leszka Kiesia mamy jeszcze do dziś w naszych wspomnieniach. Pod koniec lat 90. rodzina przekazała szkole zbiory Izby Pamięci żołnierzy AK z naszych terenów. Liczne dokumenty, zdjęcia, albumy, portrety, prasa z lat wojny i okupacji, medale, odznaczenia pozwalają kultywować pamięć tych wydarzeń i ich bohaterów. Szkoła troszczy się o pamięć żołnierzy AK i WiN-u. Staramy się zapisywać te lokalne białe plamy w najnowszej historii regionu i naszej Małej Ojczyzny Futomy.



W latach 90. częstymi gośćmi w naszej szkole byli kombatanci - żołnierze polskiego września i członkowie AK: Jan Cag, Wincenty Maciołek, Ferdynand Rybka, Tadeusz Bator, Edward Kruczek, sąsiad szkoły-żołnierz kampanii wrześniowej, Sybirak, żołnierz Armii gen Andersa, a później Brygady Pancerniej gen. Maczka –kapral Adolf Mierzwa, Sybiracy - Henryk Otoliński i Jan Turczyński, przedstawicielki Rodzin Katyńskich z Rzeszowa Stanisława Soja i Anastazja Gazda, więźniowie wywiezieni na przymusowe roboty do Niemiec Kazimierz Kleczyński i Pelagia Rząsa. Były to wspaniałe i niezapomniane spotkania, interesujące lekcje historii najnowszej nie tylko dla naszych uczniów, ale również dla nas, dorosłych. Trzeba było widzieć ich rozradowane twarze, że po latach zapomnienia ktoś sobie o nich przypominał, będą znowu potrzebni. Towarzyszyły im obawy, czy podołają, znakomicie sobie poradzili, ich wspomnienia poruszyły naszą młodzież. Dziś już nie możemy ich zapraszać, większość naszych lokalnych bohaterów odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku, a inni ze względu na wiek i stan zdrowia nie mogą nas odwiedzać. My jednak ciągle wspominamy ich sylwetki i dokonania na lekcjach historii, godzinach wychowawczych, apelach i akademiach z okazji rocznicy września czy kwietnia. W latach 90.

spopularyzowaliśmy sylwetki ppłk J. Maciołka, porucznika Aleksandra Gruby i ks. Michała Pilipca w konkursie wojewódzkim „Ludzie zasłużeni dla Rzeszowa i okolic” organizowanym przez Towarzystwo Przyjaciół Rzeszowa. Ich życiorysy wsparte wspomnieniami żyjących kolegów okazały się na tyle interesujące, że prace Moniki Wielgos i Ani Maciołek zdobyły I i II nagrodę.

Z naszymi tablicami, pomnikiem, zbiorami Izby Pamięci zapoznaliśmy młodzież z innych środowisk- harcerzy z Rzeszowa, gimnazjalistów z Ustrzyk Dolnych, młodzież przebywającą na koloniach i zimowiskach z terenu całej gminy Błażowa, gminy Chmielnik, Karpnik z Dolnego Śląska, a także z miejscowości Chechły na Mazurach, uczniów z Gimnazjum i LO w Błażowej. Tę dzisiejszą inicjatywę rodziny pułkownika witamy z wielką radością i zapewniamy, że o dokonaniach i zasługach pułkownika i jego współtowarzyszy będziemy informować młode pokolenie, aby pamięć o nich była wieczna i nieprzemijająca. Wielkie zasługi w jej krzewieniu położyli także śp. dr inż. Michał Kryczko i profesor Gabriel Brzęk przez publikacje książkowe i artykuły prasowe w „Kurierze Błażowskim”, a także niezapomniany ks. prałat Adolf Kowal- inicjator ekshumacji zwłok ks. Michała Pilipca w drugiej połowie lat 70., współzałożyciel Społecznego Muzeum Ziemi Błażowskiej, inicjator obchodów Akcji Burza i Powstania

Warszawskiego i orędownik wielu innych inicjatyw. Dzielnie wspierało księdza Kowala w tych poczynaniach Towarzystwo Miłośników Ziemi Błażowskiej i pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury.

Szkoły w Futomie i Błażowej Dolnej otrzymały w latach 2006-2007 zaszczytny Medal Pro-Memoria dla tych, którzy kultywują te wspaniałe tradycje. Wraz z dyrektorem Januszem Maciołkiem zasadziliśmy przy naszych szkołach Dęby Katyńskie upamiętniające śmierć dwóch oficerów w Katyniu Władysława Hadama i Romana Androletiego. Szkoła w Błażowej Dolnej przyjęła w 2004 roku tytuł Armii Krajowej i kultywują tradycje niepodległościowe w oparciu o urządzoną Izbę Pamięci oraz na Festiwalu Piosenki Patriotycznej i Wojskowej.

Reprezentująca IPN dyrektor Ewa Leniart wyjaśniła, dlaczego 1 marca jest Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Płk Maciołek i inni żołnierze przez 5 lat funkcjonowali jako żołnierze polskiego państwa podziemnego. Liczyli na wolność. Czekali ich cierpienia, aresztowania, poniżenie i śmierć. Pogratulowała pomysłu kultywowania pamięci o Józefie Maciołku dyrektorowi szkoły i rodzinie.

Ks. Marian Homa, wieloletni proboszcz futomskiej parafii, wspominał pogrzeb Józefa Maciołka w 1974 r. Jego przebiegu pilnowały służby specjalne.

Burmistrz Błażowej Zygmunt Kustra zapewnił, że samorząd będzie dbał o pamięć bohaterów.

Młody historyk rzeszowskiego IPN-Mirosław Surdej zabierając głos podkreślił, że

„Żołnierze wyklęci” to żołnierze polskiego podziemia, którzy po zakończeniu okupacji niemieckiej wybrali drogę walki zbrojnej o wolną i niepodległą Polskę. Przecistawiali się sowieckiej agresji i narzuconemu reżimowi komunistycznemu.



Walczyli w szeregach: organizacji „Niepodległość”, Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj, Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, Ruchu Oporu Armii Krajowej, Konspiracyjnego Wojska Polskiego, Narodowych Sił Zbrojnych, Narodowego Zjednoczenia Wojskowego oraz wielu lokalnych organizacjach konspiracyjnych, oddziałach i grupach zbrojnych.

Nazywano ich „bandytami”, „zaplutymi karłami reakcji”, „faszystami” i „wrogami demokracji”. Ginęli w walce. Byli podstępnie zabijani. Wybierali samobójstwo zamiast aresztowania przez UB. Stawali się ofiarami sądowych zbrodni. Wykonywano na nich wyroki śmierci w więzieniach. Jeżeli chcieli przeżyć musieli emigrować za granicę. Była to emigracja przymusowa bez możliwości powrotu. Wracali w rodzinne strony, ale już po śmierci Jednym z nich był płk Józef Maciołek”. (...)

Stanisław Micał pogratulował rodzinie pułkownika Józefa Maciołka decyzji o przekazaniu odznaczenia szkole. Miejsce takich pamiątek i odznaczeń jest właśnie wśród dzieci i młodzieży, aby czcili pamięć bohaterów i uczyli się historii najnowszej swego regionu - podkreślił mówca. Zaprosił rodzinę wraz z odznaczeniem do Teatru Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie na uroczyste obchody poświęcone pamięci dowództwa IV Komendy WiN, zamordowanych przez Urząd Bezpieczeństwa w 1951 roku.

Po oficjalnych przemówieniach uczniowie Szkoły Podstawowej im św. Jana Kantego w Futomie wystąpili ze wzruszającym programem patriotyczno-niepodległościowym, który wzbudził spory aplauz i uznanie wśród publiczności. Młodzież klas IV-VI przygotowała program pod kierunkiem nauczycielek Iwony Bocek i Krystyny Krywiczjanin. Po części oficjalnej udaliśmy się na szkolne korytarze w celu oficjalnego przekazania szkole Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą przez rodzinę pułkownika. Krzyż spoczął w przygotowanej gablocie obok pamiątkowej tablicy i okolicznościowej wystawy książek, albumów, dokumentów, zdjęć. Władysław Panek w imieniu rodziny przekazał na ręce dyrekcji szkoły serdeczne podziękowania i kwotę 1000 funtów brytyjskich na potrzeby szkoły. Alicja Maciołek i Natalia Kielbasa - wnuczki brata i siostry pułkownika zaprezentowały niezmiernie interesującą prezentację życiorysu Józefa

Maciołka od jego urodzenia przez udział w kolejnych wojnach, pobyt na emigracji aż do swej śmierci na obczyźnie i spoczynku w urnie na futomskim cmentarzu.

Nasi goście zwiedzali wystawę „Podkarpacki wrzesień 1939”, udostępnioną przez IPN, która

tematycznie wiązała się z uroczystością ponieważ pułkownik i jego współtowarzysze walczyli w kampanii wrześniowej, a później tworzyli ZWZ, AK i WiN na południu powiatu rzeszowskiego. Ogromne zainteresowanie wzbudziła wystawa militariów Leszka Kiesia i jego kolegów z Podkarpackiego Stowarzyszenia Miłośników Militariów z Rzeszowa. Panowie ubrani w mundury radzieckie, niemieckie i akowskie zgodnie prezentowali dawny sprzęt i uzbrojenie, wzbudzając wielkie zainteresowanie zarówno dam, męskiej części uczestników jak i młodzieży.

Organizatorzy zaprosili gości na okolicznościowy obiad i szwedzki stół, gdzie była okazja do rozmów kulturalnych i wpisania się do książki pamiątkowej.

Ten dzień obfitował w wiele niespodzianek. Jedną z nich była wystawa fotogramów Mieczysława A. Łypa.



Małgorzata Drewniak zaprezentowała postać artysty.

„Dzisiejsza uroczystość jest także okazją do pokazania fotogramów zainspirowanych podróżą do Turcji Mieczysława A. Łypa, poety, artysty fotografika, od kilku lat związanego z gminą Błażowa, zafascynowanego Futomą. Wiersze i fotografie artysty promują naszą wieś, za co jesteśmy p. Mieczysławowi wdzięczni.

Mieczysław Arkadiusz Łyp urodził się w 1947 r. w Radomsku. Jest absolwentem WSP w Rzeszowie i Studium Podyplomowego Psychologii Wojskowej w Warszawie. W 1990 r. przy Wojskowej Pracowni

Psychologicznej w Rzeszowie utworzył Wojskową Galerię Malarstwa, która upowszechniała wśród poborowych, żołnierzy, kadry i pracowników

cywilnych wojska kulturę i sztukę Podkarpacia.

Od 1993 r. wydaje rocznik „Krajobrazy”. Opublikował monografię „Literacka młodość Rzeszowa 1945-1990”. Rzeszów 1990. Zredagował

Almanach Jarmarku Poezji o Laur „Prometeja”. Pejzaż polski. Rzeszów 1991. Wydał kilka tomików poezji Jest też redaktorem i edytorem wierszy innych poetów. W roku 2000 rozpoczął serię wydawniczą „Poeci Podkarpacia”. Jest członkiem założycielem Towarzystwa Przyjaciół Rzeszowa (1987), prezesem Stowarzyszenia Artystycznego „W Dolinie Wisłoka” i członkiem Stowarzyszenia Twórców Fotoklubu w Warszawie (1997). Laureat Oddziału ZLP w Rzeszowie „Złote Pióro” (1992, 2010), Nagrody

Wojewody Rzeszowskiego (1992,1995) i Nagrody Miasta Rzeszowa (1995).

Jego wiersze były tłumaczone na wiele języków.

Z zawodu żołnierz, z zamiłowania poeta, fotograf.



Każdy z nas potrzebuje kontaktu ze sztuką. Sztuka bowiem oddziałuje wielorako na jednostkę, dostarczając człowiekowi doświadczeń estetycznych, potrzebnych po prostu do istnienia i rozwoju. Sztuka wzbogaca człowieka o nowe jakości życia, o nowe wymiary człowieczeństwa; jest źródłem wiedzy, wreszcie sztuka kształtuje jego wiedzę osobistą, czyni człowieka twórczym i otwartym.

Zapraszam do obejrzenia wystawy pt.. Oko Proroka”.

Wystawa spotkała się z zainteresowaniem obecnych na uroczystości.

Danuta Heller

Zdzisław Chlebek

PODZIĘKOWANIE

W imieniu organizatorów serdecznie dziękujemy wraz z Panią sołtys Małgorzata Drewniak całej rodzinie pułkownika Maciołka z Władysławem Pankiem na czele za przekazane odznaczenie oraz wsparcie finansowe, organizacyjne i rzeczowe. Dziękuję wszystkim nauczycielom, pracownikom szkoły, uczniom, Radzie Rodziców, Stowarzyszeniu Kultywowania Kultury i Tradycji, osobiście Panu Pawłowi Kołodziejowi i Januszowi Maciołkowi –miłośnikom i propagatorom historii lokalnej za okazaną życzliwość i pomoc w realizacji tego zamierzenia. Dziękuję Paniom Agnieszce Drewniak, Antoninie Karnas i Annie Kozubek za wsparcie rzeczowe naszych przygotowań, a także pracownikom IPN-u, Stowarzyszenia Miłośników Militariów z Leszkiem Kiesiem na czele, Panu Mieczysławowi A. Łypowi za uświetnienie naszego święta. Jesteśmy bardzo wdzięczni kapłanom za uroczystą celebrę, a ks. A. Kustrze za okolicznościową homilię nacechowaną patriotyzmem i troską o przyszłość Ojczyzny. Słowa wdzięczności kierujemy do wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób włączyli się w to święto które wypadło w szczególnym czasie, gdy czcimy pamięć żołnierzy wyklętych, pamięć Katynia, Smoleńska, bohaterów wojen światowych

Małgorzata Drewniak

Zdzisław Chlebek

